

Sygnatura akt I C 1264/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 19-grudnia-2017 r.

**Sąd Rejonowy w Kaliszu I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Katarzyna Michalak-Łabeńska**

**Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Żukowska**

**po rozpoznaniu w dniu 05-12-2017 r. w Kaliszu na rozprawie**

**sprawy z powództwa Z. K.**

**przeciwko (...) .U. S.A. z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda Z. K. na rzecz pozwanego (...) .U. S.A. z siedzibą w W. kwotę 917,00zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Katarzyna Michalak-Łabeńska

**Sygn. akt I C 1264/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24.04.2017 r. powód Z. K. wystąpił przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 3.779,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.02.2017 r. do dnia zapłaty, a nadto o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany prowadząc postępowanie likwidacyjne w związku z uszkodzeniem przez ubezpieczonego u niego w ramach ubezpieczenia OC sprawcy, rozliczył szkodę w pojeździe powoda jako całkowitą i wypłacił odszkodowanie wynoszące 16.200,00 zł, odpowiadające różnicy między wartością samochodu przed wypadkiem ( 19.200,00 ) zł ), a wartością tzw. pozostałości, określoną w oparciu o wynik aukcji internetowej na kwotę 3.000,00 zł. Powód wywodził, że mimo dokonania przez ubezpieczyciela sprzedaży pozostałości, nadal znajdują się one w posiadaniu powoda, któremu dotąd nie wypłacono wylicytowanej sumy 3.000,00 zł, tak więc sprzedaż nie została przez ubezpieczyciela doprowadzona do końca. Jako dalszą konsekwencję powód wskazał konieczność zapłaty przez niego łącznie kwoty 779,00 zł tytułem składek na ubezpieczenie OC uszkodzonego pojazdu za rok 2016 i połowę roku 2017. Reasumując, powód domagał się zapłaty kwoty 3.000,00 zł tytułem dopłaty do odszkodowania z tytułu wypadku drogowego oraz kwoty 779,00 zł tytułem odszkodowania za nienależyte przeprowadzenie przez pozwanego postępowania likwidacyjnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalił wartość rynkową pozostałości samochodu powoda ( wraku) w sposób najbardziej miarodajny, tj. poprzez zamieszczenie ogłoszenia o sprzedaży na eksperckim portalu internetowym TotallosCheck, uzyskując najwyższą ofertę w wysokości 3.000,00 zł. Pozwany zarzucił, iż nie miał obowiązku dokonania sprzedaży wraku, która to czynność należała do powoda, a licytacja na portalu internetowym służyła wyłącznie oszacowaniu wartości pozostałości. Dalej pozwany podniósł, że powód nie wykazał podjęcia starań o

sprzedaż pozostałości po cenie ustalonej przez ubezpieczyciela, nie udowodnił również, że zbycie za tę lub niższą cenę było niemożliwe, jak również, by wystąpiły jakiegokolwiek przeszkody w dokonaniu sprzedaży. Odnośnie żądania zapłaty kwoty 779,00 zł pozwany podał, że nie ponosi odpowiedzialności za ponoszenie przez powoda ciężaru składek na ubezpieczenie samochodu uznanego za wrak, tym bardziej, że zakończył postępowanie likwidacyjne w listopadzie 2015 r.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 2.10.2015 r. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzony został stanowiący własność powoda samochód osobowy marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji miał w chwili wypadku zawartą z poprzednikiem prawnym pozwanego ( P. ) umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego. Poprzednik prawny pozwanego rozliczył szkodę jako całkowitą i przyznał powodowi odszkodowanie za zniszczony pojazd w wysokości 14.000,00 zł wyliczając je jako różnicę między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pojazdu uszkodzonego. Ostateczną decyzją z dnia 24.11.2015 r. ubezpieczyciel zweryfikował wycenę i dopłacił powodowi kwotę 2.200,00 zł, po ustaleniu, że koszty naprawy wyniosłyby ponad 60.000,00 zł, wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 19.200,00 zł, a ustalona na podstawie wyników aukcji wartość pozostałości wynosi 3.000,00 zł.

/ okoliczności niesporne, decyzja z dnia 24.11.2015 r. – k. 20, wyliczenie szkody z dnia 18.11.2015 r. – k. 21 - 23 /

Powód nie kwestionował zasadności rozliczenia metodą szkody całkowitej, przystał również na wysokość wypłaconego odszkodowania.

/ okoliczności niesporne /

W chwili oględzin likwidator poinformował powoda, że uszkodzony pojazd zostanie wystawiony na licytację na platformie ubezpieczyciela, a po zakończeniu licytacji powód otrzyma informacje o nabywcy pojazdu. O rozliczeniu szkody jako całkowitej powód został powiadomiony już w dniu 30.10.2015 r. Wrak pojazdu pozostawał i nadal pozostaje w posiadaniu powoda, który nie dokonał jego naprawy. W dniu 5.11.2015 r. zakład ubezpieczeń przekazał powodowi informacje o danych licytanta, który zaoferował najwyższą cenę ( 3.000,00 zł ), jednak powód nie nawiązał z nim kontaktu, nie podjął też próby sprzedaży pozostałości pojazdu w inny sposób. Do tej informacji powód dwukrotnie nawiązał w swoich mailach wysłanych w dniach 7.11.2015 r. i 18.11.2015 r., w których zapytywał o dopłatę odszkodowania w wysokości 2.200,00 zł, jeżeli sprzeda wrak za pośrednictwem ubezpieczyciela. Nie otrzymał odpowiedzi, lecz decyzję z dnia 24.11.2015 r. o dopłacie odszkodowania w kwocie 2.200,00 zł, którą rzeczywiście otrzymał. Powód oczekiwał od zakładu ubezpieczeń ostatecznego rozwiązania tej kwestii, telefonował w tej sprawie na infolinię i prowadził korespondencję mailową. W czerwcu 2016 r. powód zwrócił się do P. o dopłatę odszkodowania w kwocie 3.000,00 zł. W odpowiedzi z dnia 20.07.2016 r. otrzymał wyniki najnowszej licytacji wraku z najwyższą ofertą w wysokości 3.800,00 zł oraz informację o ofercie. W tej samej wiadomości powoda poinformowano także, z kim należy się skontaktować w celu dokończenia procesu sprzedaży pojazdu oraz, że ważność oferty upływa 8.08.2016 r., a także, iż firma ta gwarantuje odbiór pojazdu z jego obecnego miejsca postoju. Powód nie podjął żadnych czynności w celu skorzystania z wyników tej licytacji.

/ zeznania powoda – k. 35 – 35v, nagranie k. 37 00:03:36 - 00:28:31, wydruki korespondencji mailowej – k. 39 - 94 /

Powód kontynuował opłacanie ubezpieczenia OC uszkodzonego samochodu w (...) S.A.. Za okres od 6.07.2015 r. do 5.07.2016 r. zapłacił składkę w wysokości 489,00 zł, a za okres 6.07.2016 r. do 5.07.2017 r. – 535,00 zł.

/ potwierdzenia zawarcia ubezpieczenia OC – k. 7 /

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie powołanych dowodów. Sad nie dał wiary jedynie zeznaniom powoda w części, w której podał, że po zakończeniu postępowania likwidacyjnego powód był pewien, że wrak został sprzedany przez ubezpieczyciela za kwotę 3.000,00 zł i oczekiwał na wypłatę tej kwoty oraz, iż pozostawał

w przekonaniu, że to ubezpieczyciel zajmuje się sprzedażą wraku, a informacja o tym, że to on sam winien zająć się zbyciem pozostałości, dotarła do powoda dopiero wraz z odpowiedzią na pozew. Takiemu przekonaniu powoda przeczy bowiem treść jego wiadomości mailowych wysyłanych do ubezpieczyciela w dniach 7.11.2015 r. i 18.11.2015 r., w których powód zapytywał o dopłatę odszkodowania w wysokości 2.200,00 zł, jeżeli sprzeda wrak za pośrednictwem ubezpieczyciela. W ocenie Sądu świadczy to o zorientowaniu powoda, jeszcze przed zakończeniem likwidacji szkody, iż to w jego gestii pozostaje sprzedaż pozostałości pojazdu. W takim właśnie przekonaniu winna powoda już tylko utwierdzić wiadomość ubezpieczyciela z lipca 2016 r., w której wyczerpująco wskazano na potrzebę podjęcia przez powoda czynności w celu sfinalizowania zbycia samochodu w ramach nowej licytacji, tym razem za wyższą cenę wynoszącą 3.800 zł.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Strony procesu były zgodne, że szkoda z dnia 2.10.2015 r. miała charakter szkody całkowitej. W takiej sytuacji, zgodnie z zasadami wypracowywanymi w orzecznictwie, gdy naprawa jest niemożliwa bądź nieopłacalna, poszkodowany może domagać się zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości samochodu przed szkodą, pomniejszonego o wartość jego pozostałości, która ma określoną wartość i nadal pozostaje w majątku poszkodowanego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 stycznia 2013 r., I ACa 1112/12, LEX nr 1280451; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, LEX nr 53730).

W przekonaniu Sądu dla określenia wartości rynkowej pozostałości najbardziej miarodajna jest najwyższa cena uzyskana w toku aukcji, która na dzień zakończenia likwidacji szkody wynosiła 3.000,00 zł. Jest to bowiem wynik skonfrontowania wraku z rynkiem poprzez zamieszczenie ogłoszenia o sprzedaży na portalu internetowym TotallosCheck, gdzie podmioty specjalizujące się w obrocie uszkodzonymi pojazdami, składają oferty kupna. Są to podmioty wybrane i sprawdzone według ściśle określonych kryteriów zapewniających wiarygodność działania systemu. Podmioty te m. in. muszą prowadzić odpowiedni profil działalności we (...), mieć niezbędne zaplecze techniczne i logistyczne oraz pozytywne wyniki kontroli. Proces wystawiania na aukcji przebiega w ten sposób, że wystawiający ( zakład ubezpieczeń ) zamieszcza ogłoszenie o sprzedaży pozostałości na licytacji podając szczegółowy opis jego stanu fizycznego i prawnego, zakres zidentyfikowanych uszkodzeń oraz obszerną dokumentację fotograficzną, a następnie oferenci w określonym czasie składają oferty kupna. Kupiec, który złożył najwyższą ofertę zobowiązany jest umowa z TotallosCheck do odbioru pozostałości przez określony czas od zakończenia aukcji.

Licytacja ta służyła przede wszystkim ustaleniu rynkowej wartości pozostałości, stanowiąc przy tym pomoc dla poszkodowanego powoda w zbyciu wraku na rzecz osoby, która zaoferowała najwyższą cenę. Zakończenie procesu sprzedaży wymaga jednak zgody i minimalnej aktywności właściciela, czego po stronie powoda nie odnotowano.

Powód de facto nie kwestionował sposobu ustalenia ani wysokości wypłaconego mu odszkodowania, twierdził jednak, nie kwestionując wartości 3.000,00 zł, iż to zakład ubezpieczeń powinien dokonać sprzedaży wraku i wypłacić mu uzyskane w ten sposób środki. Tymczasem ubezpieczyciel nie miał prawnego obowiązku dokonania sprzedaży uszkodzonej rzeczy. Co więcej, nie będąc jej właścicielem nie miał nawet takiej możliwości. To do właściciela, którym był i nadal jest powód, należała decyzja co do rozporządzenia uszkodzonym pojazdem. Powód mógł w ogóle nie być zainteresowany sprzedażą pozostałości podejmując decyzję o naprawie samochodu, mógł też skorzystać z przeprowadzonej przez zakład ubezpieczeń licytacji bądź sprzedać pojazd jakimkolwiek innemu nabywcy po ustalonej z nim cenie. Trzeba zauważyć, iż powód dwukrotnie miał możliwość zbycia wraku na rzecz zwycięzcy zorganizowanej przez ubezpieczyciela licytacji, przy czym w okresie lipca – sierpnia 2016 r. wylicytowana cena wyniosła już 3.800,00 zł. Pozwany nie może ponosić konsekwencji zaniechania powoda w tym zakresie. W ocenie Sądu postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, a ubezpieczycielowi nie można zarzucić jakichkolwiek zaniedbań czy opieszałości. Wbrew twierdzeniom powoda, nie został on przez ubezpieczyciela wprowadzony w błąd przez zapewnianie, iż zbycie wraku leży w gestii zakładu ubezpieczeń. Wynika to jasno z analizy treści prowadzonej przez strony korespondencji. Nie zachodzą zatem żadne podstawy z art. 471 k.c. do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za nienależyte wykonanie zobowiązania. W tej sytuacji zapłata przez powoda składek

na ubezpieczenie uszkodzonego samochodu nie stanowi szkody, lecz wydatek poniesiony niejako dobrowolnie, będący konsekwencją zaniechania przez niego sprzedaży pozostałości samochodu.

Mając powyższe na względzie, Sąd oddalił powództwo jako niezasadne.

O kosztach procesu orzeczono w myśl wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Na kwotę podlegającą zwrotowi na rzecz pozwanego składają się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego 900,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł.

SSR Katarzyna Michalak-Łabeńska